

SŁOWO

WILNO, Piątek 24 lutego 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 225.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 89259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadsyłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- RANOWICZ — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
- OLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- MIORY — Ejełman.
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowkin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gutwicz
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gaztowe ul. 3 Maja 3
- WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kł. „Ruch”.

Czerwona gwiazda walczy z krzyżem

PRZEZ ZBLIŻENIE DO ZJEDNOCZENIA

Trzeba odważnie spojrzeć w oczy ponurą rzeczywistość. Toczy się decydująca walka dwóch światów. Bolszewizm jest straszny nie dlatego, że głosi takie, lub inne hasła polityczne, które sam gwałci na każdym kroku, lecz przede wszystkim dlatego, że zatruwa duszę, pozbawiając jej zdolności do lotów najwyższych. Nie w dziedzinie polityki, lub życia ekonomicznego zostanie rozegrana ostateczna walka, lecz w dziedzinie ducha, na tle religii. Stąd rola Polski, jako terenu zmagania, od których zależy los kultury chrześcijańskiej, jest wyjątkowa.

Zespolenie wszystkich twórczych sił pod znakiem Krzyża jest koniecznością, nie wymagającą uzasadnienia. O zespoleniu całkowitem w tej chwili, niestety, nie można mówić: do zawarcia unii jeszcze nie dojrzeliśmy. Ale dążenie do zjednoczenia jest najgłośniejszym i najpilniejszym zadaniem wszystkich prawdziwych chrześcijan.

Katolicy pod tym względem znajdują się w sytuacji lepszej, niż prawosławni: mają oni wyraźne wskazania Ojca św., gorącego rzecznika dzieła zjednoczenia Kościołów, mają konkretną akcję, która aczkolwiek na błędne wkroczyła tor, jest jednak świadectwem czynu i wyrazem poszanowania tradycji Cerkwi prawosławnej.

Brak jakichkolwiek poważniejszych wyników akcji neo-unijnej zależy przede wszystkim od pomieszczenia trzech odrębnych kierunków, które stanowiąc na lewym rozróżnieniu, znajdująca dla każdego z nich całkiem odmienne formy.

Akcja na terenie przyszłej Rosji wymaga wręcz innego planu i metod, niż akcja na terenie Polski, obie zaś to dwie akcje zawisną w powietrzu, jeżeli się nie zorganizuje szerokiej akcji przygotowawczej, której zadaniem jest zblizenie wyznawców obu Kościołów.

Jakie należy stosować metody w celu pozyskania dla Kościoła prawosławnego na terenie przyszłej Rosji? Na to pytanie chyba nikt nie da odpowiedzi, gdyż wszystko zależy od czasu i warunków, w jakich okaże się ta akcja możliwa. Gdyby można było już dziś, czy jutro rozpocząć propagandę katolicyzmu w Rosji, na wschód od linii Dniepru, prawdopodobnie metody albertyńskie okazałyby się najlepszymi. Ścisłe przestrzeganie rytuału synodalnego, do którego się przyzwyczaili Rosjanie, nie znający prawie wcale innych chrześcijańskich wyznań, — brak najłżejszych pierwiastków kultury polskiej, — wszystko to ma całkowite uzasadnienie w pracy pośród rdzennych Rosjan. Ale, jeżeli możliwość pracy misyjnej w Rosji, zjawia się za lat dziesięć, wszystko to nie będzie miało żadnego znaczenia, gdyż kapłani zetkną się z ludźmi, nie mającymi najmniejszego pojęcia o Bogu, religii, nabożeństwach chrześcijańskich. Tym ludziom będzie całkiem obojętna sprawa obrządku, — obecne poczucie religijności. Jak można będzie porozumieć się z tymi ludźmi — i czy można — jest to pytanie bez odpowiedzi.

Łatwiej natomiast odpowiedzieć na pytanie, dotyczące metod akcji unijnej na terenie Polski. Nie można się ludzi nadzieją, że prawosławni w znacznej ilości uzupełnią szeregi neo-unijne, przyjmując katolicyzm pojedynczo, lub nieznacznie grupami. Bliskie obcowanie katolików i prawosławnych w ciągu istnienia Rzeczypospolitej wyrobiło większą dojrzałość religijną ludzi; to też prawosławni, przekonani o prawdziwości Kościoła katolickiego, jeżeli nie przyjmie obrządku rzymskiego, będzie przynajmniej szukał w unii jakichś bardziej wyrazistych cech katolicyzmu. Co innego, gdyby chodziło o całkowite połączenie Kościołów: byłoby ono nie do pomyślenia bez zagwarantowania prawosławnyemu nietykalności ich form liturgicznych.

Ukrywanie się z katolicyzmem wobec prawosławnych, robienie z unii jakichś bliżej nieokreślonych „chrześcijan”, wreszcie odzignywanie się od polskich tradycji i unii i Cerkwi, — wszystko to niema sensu. Prawosławni, pochodzący z centralnej Rosji, stanowią w Polsce zaledwie garstkę; ci natomiast, którzy z dziaćla-pradziada siedzą na wspólnej z nami ziemi, zbyt dobrze są zżyli z polskością i z katolicyzmem, aby to mogło ich odstraszać. Spójrzmy na inteligencję prawosławną i na duchowieństwo: jeżeli spotkamy człowieka „tutejszego”, prawie napewno można twierdzić, że nawet w bliskiej rodzinie będzie miał on Polaków i katolików.

O tem trzeba pamiętać. Ale dziś wytworzyła się taka sytuacja, że łatwiej jest

wyobrazić sobie przyjęcie unii przez setki kapłanów prawosławnych razem z tysiącami wiernych, niż zgłoszenie się pięciu, czy czterech kapłanów z powołaniem, za dużo popełniono błędów, za wiele przyjęto awanturników i kryminalistów, wyrzuconych z Cerkwi. W pojedynkę nie każdy zaryzykuje pośm.

Bankructwo metod obrządku wschodniego nie jest bynajmniej bankructwem idei unijnej. Idea ta nabiera coraz większej siły chociażby już tylko dlatego, że jest koniecznością dziejową, jest głównym środkiem ratowania kultury chrześcijańskiej, zagrożonej na wszystkich jej posterunkach. Ale nie można ani myśleć poważnie, ani marzyć o unii Kościołów bez dokonania powszechnego braterstwa katolików i prawosławnych. Droga do zjednoczenia prowadzi li tylko przez zblizenie!

I właśnie taka akcja, zmierzająca do zblizenia wyznawców obu Kościołów, jest obecnie zadaniem najpilniejszym, gdyż odprawdy niema ani jednej chwili do stracenia. Sytuacja jest przerażająca, niebezpieczna, skoro nawet młodzież akademicka zaczyna mocno zezawać w kierunku Wschodu, a nawet próbuje połączyć w jedno naukę Chrystusa z nauką Marksa i Lenina!... Zaczynamy zatracać czujność, mamy przytępiony wzrok, słuch i powonienie w stosunku do akcji Czerwonej Gwiazdy!..

W tych warunkach nie dość paktu o nieagresji pomiędzy katolikami a prawosławnymi, — potrzebne jest wzajemne poznanie się i życzliwość. Akcja taka musiałaby być zakrojona na wielką skalę i objąć wszystkie warstwy zorganizowanego społeczeństwa katolickiego i prawosławnego — od młodzieży szkolnej począwszy.

Czy dałoby się ustalić jakieś wytyczne dla tej akcji, uwzględniając to, że musiałaby one być przyjęte przez katolików i prawosławnych, przez kapłanów i laików, przez ludzi głęboko religijnych i przez chrześcijan nietyle ze względu na gorliwość religijną, ile z kultury?

Możnaby było wysunąć pięć zasadniczych nakazów:

1. Uświadamiać siebie i innych, że każdy z nas może i powinien przyczynić się do dzieła zjednoczenia Kościołów, które jest dziełem miłości chrześcijańskiej.
2. Uczyć się przeszłości, by nie powtarzać starych błędów nienawiści: bądź wyznawcy, bądź pochodzącej z innych odrębności.
3. Poznać, co nas łączy, a co dzieli; przytem więcej wnikać w treść, niż w formy; których często nie rozumiemy, albo które nie są istotne.
4. W dysputach i rozmowach unikać wszystkiego, co mogłoby obrazić cudze przekonania i świętości religijne, a starać się o szczerą i serdeczną wzajemny stosunek.
5. Dążyć do wytworzenia takich warunków, aby się dało zrealizować wspólną akcję przeciwko bezbożnictwu, wrogowi samej idei religijnej.

Ostatni punkt wskazuje już na niebezpieczeństwo, bezpośrednio odczuwane przez Kościół i Cerkiew na naszych terenach, ulegających wpływom ze Wschodu. Ateizm i sekciarstwo, popierane przez bolszewików, dotkliwie się dała we znaki na naszej wsi. I Kościół i Cerkiew prowadzą intensywną walkę z tą plagą. Czyż więc nie dałoby się, dążąc do wspólnego frontu, ustalić jeżeli nie wspólnego, to bardzo zbliżonego do siebie planu działania? Czy nie byłoby możliwe wspólne konferencje kapłańskie księży katolickich i prawosławnych? Czy nie mogłyby się ukazać odezwy, pod pisane przez kapłanów obu Kościołów?..

Tworzenie frontu przeciwałteistycznego — oto hasło, które mogłoby się przyczynić do zacieśnienia stosunków pomiędzy katolikami a prawosławnymi!..

Gdyby ktoś zainicjował taką akcję zblizenia, musiałby jednak liczyć się z tem, że aktualności nabrałyby dwie nieco drażliwe i delikatne sprawy, będące źródłem wielu nieporozumień.

Pierwsza — to sprawa rewindykacji kościołów, zabranych niegdyś przez rząd rosyjski i przetrzebionych na cerkwie. Stanowisko episkopatu katolickiego w tej sprawie jest bardzo jasne i dobrze znane: z obowiązku troszczenia się o dobro kościelne i z obawy o przedawnienie, wytoczono procesy o wszystkie bez wyjątku kościoły łacińskie i unickie, znajdujące się obecnie w posiadaniu Cerkwi. Sąd, jako najbardziej powołana instytucja, miał rozstrzygnąć, czy te procesy były należycie uzasadnione. Strona prawosławna w sposób demagogiczny

Wczorajsze prace Sejmu i Senatu

Obrazy nad preliminarzem budżetowym

WARSZAWA PAT. — Otwierając dzisiaj posiedzenie Senatu, marszałek Raczkiewicz zawiadomił, że po zapoznaniu się ze stenogramami wczorajszego posiedzenia przywołuje sen. Boguszewskiego do porządku, z zapisaniem do protokołu, ponieważ mowa, po dwukrotnym przywołaniu do porządku, użył słów, nie liczących z godnością Izby.

Z kolei przystąpiono do obrad szczegółowych nad preliminarzem budżetowym.

Sen. Wańkowicz (BB) zreferował budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, nie proponując żadnych zmian.

Sen. Drucki - Lubecki (BB) zreferował budżet Sejmu, podnosząc między innymi, że wydatki biura sejmowego są minimalne. Dalej zaznaczył, że fundusz kulturalno - opiekuńczy dla niższych funkcjonariuszów budżet pewne wdatliwości i nieufność u tych funkcjonariuszów, ale obecnie spotyka się z coraz większym uznaniem i zrozumieniem. — Następnie przedstawił budżet Senatu, podkreślając, że mimo szczerego składu biura prace zostały pogłębione przez lepsze urządzenie biura i utworzenie komitetu techniki ustawodawczej. Z kolei tenże senator przedstawił sprawozdanie komisji skarbowo - budżetowej o preliminarzu Izby Kontroli Państwowej. Senator zaznaczył, że uwagi NIK są respektowane. Z roku na rok uwidacznia się coraz znaczniejsza poprawa. — Poza normalnymi czynnościami NIK na zlecenie rządu dokonała rewizji Banku Gospodarstwa Krajowego. Badanie stwierdziło postęp w organizacji BGK i znaczny rozwój jego operacji.

Do tych części budżetu nikt głosu nie zabierał.

Następnie sen. Wańkowicz przedstawił preliminarz Prezydium Rady Ministrów. Mówca podkreśla wzrost znaczenia, a jednocześnie sumy prac i odpowiedzialności premiera. — Zamierzona jest reorganizacja Prezydium Rady Ministrów, którego nowy statut znajduje się w opracowaniu oraz rozszerzenie jego funkcji w zakresie polityczno - administracyjnym. Sprawozdawca omawia szerzej działalność komisji usprawnienia administracji publicznej.

Z kolei referent omówił działalność Trybunału Administracyjnego oraz przedsiębiorstw drukarni państwowych i PAT. Do tego budżetu nikt nie zapisał się do głosu.

Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Sprawozdawca sen. Damski (BB) podkiesił, że budżet ten ma cechy ścisłej obronności państwa. Ufamy naszemu wojsku — mówił referent — na którego czele stoi i życiem i rozwojem jego kieruje wdzięczny i ostatnie wojny Marszałek Józef Piłsudski. Ufamy wiedzy fachowej i miłości ojczyzny, jaką pręży dla działalności naszego wojska, ufamy, że budżet ten, choć szczupły, nie będzie niedostateczny. Mówiąc o pokojowości dążeń naro-

polskiego i polityki polskiej, referent stwierdza: „W ciągu kilkunastu lat swego istnienia państwo nasze stało się u rozumnej opinii świata realnym czynnikiem pokoju. Wrzaski nieprzyjacieli propagandy i ataki niezycieliwie obręprasy na „imperjalizm polski” nie potrzebują nas wzruszać. Utrzymując politykę pokojową, nie wyrzekniemy się żadnego naszego słusznego prawa. Nie dopuścimy do najbliższego zachwiania zasady nienaruszalności naszego terytorjum państwowego. Potrafimy stać na straży naszej godności i naszego honoru narodowego”. Kończąc, referent podkreśla, że pierwszym obowiązkiem obywateli jest zapewnienie bezpieczeństwa bytowi swego państwa.

Marszałek Raczkiewicz stwierdza, że w sprawie budżetu M. S. Wojsk. nikt nie żąda głosu. Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej. Sprawozdawca sen. Barański przypomniał, że w roku 1932 referując budżet tego resortu, wyraził nadzieję, że Ministerstwo w miarę niewielkich zasobów będzie umiało wywiązać się z zadania, które przed nim stoi. — Referent z zadowoleniem stwierdza, że tak się stało. Chyba nikt tego niewielkiego budżetu nie potrafiłby lepiej wykorzystać.

W dyskusji przemawiał senator: Kisielewski (Kl. Ukr.) i Grunertówna (BB) oraz sen. Klemensiewicz.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. — Następnę posiedzenie odbędzie się w piątek o godzinie 3 po poł. Na porządku dziennym — budżety MSZ, Komunikacji, Poczty i Telegrafów oraz Min. WR i OP.

POSIEDZENIE KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ SEJMU

WARSZAWA PAT. — Posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu.

Na porządku obrad komisji konstytucyjnej Sejmu znajdował się referat przewodniczącego komisji, wice marszałka Makowskiego o stanowieniu norm prawnych. Przewodniczący komisji poseł Paschalski.

Pos. Makowski (BBWR) w obszernym referacie omawia zagadnienie stanowienia norm prawnych, sprawie inicjatyw ustawyodawczej, jej genezy i rozwój oraz proces postępowania ustawodawczego. W wyniku referatu poseł Makowski wysuwa następujące tezy:

- 1) źródłem norm prawnych są ustawy i rozporządzenia; 2) ustawy powstają na skutek uchwał Izby poselskiej i Senatu i wymagają stwierdzenia mocy przez Prezydenta Rzeczypospolitej; 3) inicjatywę ustawyodawczą ma Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd oraz Izba poselska; 4) postępowanie ustawodawcze Sejmu odbywa się

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

ROKOWANIA ROZPOCZNĄ SIĘ W POČĄTKU MARCA

TOKJO PAT. — Rokowania, mające na celu wyznaczenie mieszanej komisji granicznej z przedstawicielami Japonii, Mandżurji i Rosji sowieckiej rozpoczną się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, gdy przybędzie do Tokio nowy ambasador sowiecki.

Sowiety wyraziły w zasadzie swą zgodę na stworzenie podobnej komisji, której zadaniem będzie wytknięcie granicy i zapobieżenie incydentom na granicy mandżursko - sowieckiej.

JAPONIA UCZYNI WSZYSTKO

TOKJO PAT. — Według wiadomości ze źródeł japońskich, ambasadorowie japońscy otrzymali polecenie wyjaśnienia rządowi, przy których są akredytowani, zamiarów Japonii co do prowincji Dżehol, oraz upewnienia tyen rządów, że Japonia uczyni wszystko, co będzie mogła, ażeby przeszkodzić rozszerzeniu się walki poza obręb wielkiego muru.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprzecza pogłoskom, jakoby Japonia zgromadziła podjęciem energicznej akcji, jeżeli Chiny nie zdolają powstrzymać ruchu antyjapońskiego wewnątrz kraju.

ALE SAMOLOTY BOMBARDUJĄ

PEKIN PAT. — Aeroplany japońskie zbombardowały Nanling, Peipiao i Czo - Yang. Japończycy kierują transporty wojskowe w kierunku

rozdmuchala sprawę rewindykacji, szerząc niepokój wśród szerokiej mas.

N w swoim czasie s. p. Biskup Z. Łoziński pisał w tej sprawie w liście do prawosławnych:

Dochodzimy tylko praw swoich. Jeśli w tym, lub owym, lub w dziesiątym wypadku okaże się, żeśmy się omylili, bez wstydu wyrok przyjmujemy, bo chcemy dochodzić tylko swojego. Owszem, jeśli się zdarzyło, że wskutek jakichś pomyłek sądy nam coś przysądził, do czego nie mamy prawa, samibyśmy te omyłki poprawili i chętnie oddalibyśmy rzecz cudzą, mając nawet za sobą i siłę, i prawo formalne.

runku kolei, prowadzącej do Nanling. Oddziały japońskie, które znajdowały się dotychczas w Sui - Czung na wschodniej granicy Dżeholu, zostały skierowane na zachód.

WOJSKA MANDZURSKIE ROZPOCZĘŁY ATAK

CZANG - CZUN PAT. — Zgodnie z rozkazami ministra wojny Mandżukuo oddziały mandzurskie pod wodzą gen. Czang - Hai - Penga rozpoczęły atak na pozycje chińskie na froncie Dżehol.

NANKIN PAT. — Ciny odrzuciły kategorycznie żądanie Japonii wycofania wojsk z terenu prowincji Dżehol.

Zasypana lawiną

LWÓW PAT. — „Ilustrowany Express Wieczorny” donosi, że wczoraj przed południem po mroźnych poszukiwaniach, odnalaziono w górach zasypaną przez lawinę marciarską Garapichia pod 2-metrową powłoką śniegu. Garapich, przywalony obryzniętą masą śniegu, uległ uduszeniu.

Drugą sprawą jest sprawa małżeństw mieszanych, tak zawsze aktualna na wsi. Kanon 1061 o małżeństwach mieszanych, jako pierwszy powód do udzielania dyspensy podaje sytuację, w której „nagła przyczyna słusze i ważne”. Czy nie należałoby uznać obecnej sytuacji na naszym pograniczu za odpowiadającą tym warunkom ze względu na konieczność walki ze wspólnym wrogiem?

Te dwie sprawy, jeżeli zostaną należycie uregulowane, mogą stać się kluczem, otwierającym drogę do Sezamu.

Powtórną jeszcze raz, ostatni raz: Czerwona Gwiazda walczy z Krzyżem! Walka ta już się nie odbywa na terenie Rosji; tam się prostopo dobija resztki religijności, prawie bez oporu likwidując nieuczciwe pozostałe świątynie. Walka przenosi się na szerszy teren, przyczem bezpośrednio zostaje zagrożona Polska. W Polsce musi natychmiast powstać zwarty front przeciwałteistyczny. Sprawa jednoci Kościołów nabiera wyjątkowej aktualności.

Ale do zjednoczenia droga prowadzi tylko przez zblizenie!

Innej niema. W. Charkiewicz.

PROJEKT USTAWY O SZKOŁACH AKADEMICKICH W KOMISJI SENACKIEJ

WARSZAWA PAT. — W sobotę dnia 25 bm. o godz. 10 odbędzie się posiedzenie komisji oświatowej Senatu. Przedmiotem obrad komisji będzie projekt ustawy o szkołach akademickich. Przed wygłoszeniem referatu o tym projekcie przez senatora Rostworowskiego (BBWR), komisja wysłucha opinii ekspertów profesora Kutrzeby i prof. Kostomickiego, zaproszonych przez p. marszałka Senatu na wniosek prezesa komisji oświatowej i kulturalnej, prof. Zakrzewskiego. Jakiś wiadomo, uchwała swą z dnia 20 bm. komisja przekała za przewodniczącemu do umiarkowania sprawę powołania lub niepowołania ekspertów.

TERMIN SKŁADANIA OBLICZEN PRZESUNIĘTY

WARSZAWA PAT. — Ministerstwo Skarbu przesunęło termin składania obliczeń różniły w podatku dochodowym, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1932 roku od różnych służbodawców oraz termin wypłacenia jednej czwartej części tej różniły z dnia 5 marca na dzień 15 marca br.

ODROCZENIE ROKOWAŃ POLSKO-WŁOSKICH

RZYM PAT. — Rokowania gospodarcze polsko-włoskie w sprawie rewizji traktatu handlowego, trwające od kilku tygodni, zostały odroczone po wymiarnie szereg wzajemnych propozycji, które będą rozpatrzone obecnie przez obydwie zainteresowane rządy.

NOWY REKORD AUTOMOBILOWY

LONDYN PAT. — Na Florydzie słynny angielski rekordzista samochodowy Malcolm Campbell ustanowił nowy rekord automobilowy, osiągając średnią szybkość 272,198 mil ang. na godzinę. Dotychczasowy rekord wyniósł 253,998 mil ang. na godzinę. Na jednym kilometrze Campbell ustanowił również światowy rekord, uzyskując szybkość 271,636 mil. Dotychczasowy rekord wyniósł 251,340 mil.

DEKORACJE ARTYSTÓW

WARSZAWA PAT. — W Monitorze Polskim z dnia wczorajszego zamieszczono zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu złotego krzyża zasługi po raz pierwszy Ignacemu Dygasowi, artyście - śpiewakowi opery warszawskiej, Władysławowi Lewingierowi, koncertmistrzowi opery warszawskiej Tadeuszowi Mazurkiewiczowi, kapelmistrzowi opery warszawskiej, Emilowi Młynarskiemu, dyrygentowi i kompozytorowi, Piotrowi Zajlichowi, baletmistrzowi opery warszawskiej. Złoty krzyż zasługi po raz drugi — Adamowi Dobosowi, artyście-śpiewakowi opery warszawskiej i Zygmuntowi Mossoczewemu, artyście-śpiewakowi opery warszawskiej. — Ponadto nadano srebrne i brązowe krzyże zasługi kilku innym pracownikom sceny.

MILLERAND PRZECIWKO REDUKCJI kredytów na obronę

PARYŻ PAT. — W czasie obrad Senatu nad rządowymi projektami finansowymi przemawiał były prezydent republiki Millerand, który stanowczo wystąpił przeciwko zmniejszeniu kredytów ministerstwa obrony narodowej.

Mówca przytoczył słowa pewnego wybitnego polityka angielskiego, że w obecnym stanie Europy gwarancją pokoju jest silna armia francuska. Z tym poglądem mówca w zupełności się zgadza. Być może, że należy przeprowadzić pewną reformę francuskiej instytucji wojskowej, jednak bez redukcji kredytów wojskowych.

Okrojenie kredytów bez obmyślenia planu może być tylko manifestacją, deptrymującą wojskowych francuskich i tak już zdemoralizowanych dyskusjami w Genewie. Millerand zaznaczył, że w Niemczech doszedł do władzy Hitler, który bez ogródek i brutalnie żąda rewizji traktatów. To też mówca przestrzega

Komunikat w sprawie przemytu broni

GENEWA PAT. — Sekretarjat stałej Rady Małej Ententy w Genewie wydał dzisiaj komunikat, w którym zaznacza, że sprawa przemytu broni nie jest jeszcze zamknięta, ale że znajduje się na drodze do zadowalającego załatwienia. — Dalej komunikat podkreśla, że od początku religijności, prawie bez oporu likwidując nieuczciwe pozostałe świątynie. Walka przenosi się na szerszy teren, przyczem bezpośrednio zostaje zagrożona Polska. W Polsce musi natychmiast powstać zwarty front przeciwałteistyczny. Sprawa jednoci Kościołów nabiera wyjątkowej aktualności.

Erha rozruchów robotniczych w Rumunji

BUKARESZT PAT. — W toku dalszego śledztwa wśród robotników, zatrzymanych w związku z rozruchami w warsztatach kolejowych zwolniono dziś 200 robotników, zaś pozostałych 700 zatrzymano jeszcze do dyspozycji władz sądowych. Przewidują jednakże, że

temi mocarstwami co do sposobu załatwienia sprawy i oceny całokształtu zagadnienia. Obecnie Mała Ententa oczekuje oficjalnych informacyj rządów francuskiego i angielskiego, co do końcowych propozycji załatwienia sprawy. — Dopiero po ich otrzymaniu powzięmie do czyjej o ewentualnem odwołaniu się do Francji i że były całkowicie zgodne z

Przed grożącym niebezpieczeństwem. — Francja nie może rozbrajać się, jest bowiem gwarantką pokoju. Rzbić na interlinie.

PARYŻ PAT. — Podezaj wczorajszego ożywionej dyskusji w Senacie nad kwestią redukcji kredytów wojskowych wplynęły trzy poprawki przewodniczących 3 komisji obrony narodowej, które domagają się redukcji kilkunastu franków z kredytów obrony narodowej. Jest to jedyny sposób, przy pomocy którego Senat, nie posiadający prawa inicjatywnej finansowej, może dać wyraz swemu niezadowolenu z proponowanego przez rząd projektu.

W głosowaniu Senat uchwalił wniosek przewodniczących 3 komisji 170 głosami przeciw 133.

Tem samem redukcja kredytów wojskowych w pierwszym czytaniu w Senacie została odrzucona. Wobec uchylenia projektu rządowego, sprawa zostanie odesłana ponownie do Izby Deputowanych.

Wobec uchylenia projektu rządowego, sprawa zostanie odesłana ponownie do Izby Deputowanych.

SILVA RERUM

Pismo poznańskiej modzieży demokratycznej p.t. **Czuwamy!** (6) w ten sposób zaczyna wzmiankę o napadzie studentów na prof. Czernego:

Prof. uniwersytetu lwowskiego, Czerny, wypowiedział się na posiedzeniu komisji oświatowej w sprawie jako zwolennik żądanej przez Żydów i omawianej teraz w sejmie ustawy o zniesieniu autonomii uniwersyteckiej.

Mniejsza już o ton, ale co za złośliwość: „ustawa, żądana przez Żydów... Z tą ścisłością poznańską wogóle dzieje się coś niedobrego. Przed paru dniami podaliśmy na tem miejscu urywki ze sprawozdawczego feljetonu p. Kosidowskiego, który nie bez żalu mówił, że Poznaniowi brak... RZAL'u!..

I cóż się okazuje? Żadnej restauracji w murach pobawiających nie będzie, — będzie tylko bufet. Czy będzie w bufecie coś ciekawszego?... O tem po otwarciu klubu poinformuje publiczność p. prez. RZAL'u.

Dancingów i balów nie będzie, chociażby dlatego, że lokal jest za ciasny, szczególnie zaś po przeróbce. „Smiergonja“?... Taki projekt istnieje — z „cyganami“, z „niedźwiedziami“, — aie czy to dojdzie do skutku, — któż może wiedzieć.

A teraz pytanie: kto udzielił p. Kosidowskiemu tak szczegółowych i tak niedokładnych informacji?... Ktoś z członków RZAL'u. Ale kto?..

Wniosek: nie trzeba być zbyt gadatliwym!

Gazeta Polska (54) na marginesie książki L. Chwistka o kulturze duchowej w Polsce pisze:

Wiara w absolutną dostojność pewnych przedmiotów jest zabłyknieniem przeszłości o wiele bardziej groteskowym, niż wiara w przywiezione rowode, lub narodowe. Rozrost kultury duchowej, średniej pojęcia za sobą we wszystkich dziedzinach życia intelektualnego wiąże w tak zwane życie realne. Nikt nie zastanawia się jednak, że zdobywanie życia realnego nie jest identyczne ze zdobywaniem pieniędzy. Największe niebezpieczeństwo dla rozwoju naszej kultury widzi pan Chwistek w tem, że człowiek poruszający się na wynarach kultury żyje w naszych czasach w innej rzeczywistości niż przedstawiciele kultury średniej. Uświadomienie sobie tego faktu, iż wyżyny kultury duchowej nie powinny obniżać się dlatego, że kultura rozrasta się wszędzie, byłoby jednym ratunkiem.

Godząc się zasadniczo z tem żądaniem pytamy się jak praktycznie je wykonać? Chwistek powiada, że nie ma żadnej rady na zewnątrz, próby skupiania ludzi, organizowania ich, dobre są na poziomie średnim. Wynizny nie nadają się do organizacji.

Ta teza nie przypada do przekonania autorowi artykułu, który odpowiada:

Wszyscy ludzie, którzy nie chcą, by nasze społeczeństwo zmieniło się w prowincję, pozabawioną wielkich ambicji kulturalnych, muszą się zorganizować. Muszą ponad osobiste partyjne wąszki, czy też różnicami poglądów zobaczyć wspólny cel i do niego dążyć. Dział najefektywniejsza jednostka bez pomocy innych nie dokonana niczego. Tak się życie ułożyło, na tem polega demokratyzacja społeczeństwa.

Z tem całkowicie się zgodzą młodociani publicyści, popisujący się na łamach Państwa Pracy (5), którzy tak mówią:

Co stworzy Ford bez robotników? Stworzy tyłek, co jeden robotnik, a nawet, jako słab szy fizycznie, stworzy mniej.

Ford sam, bez służącej, kucharki, krawca, robotnika rolnego nie napisze książki, ani nie opracuje planu produkcji. Bez tych wszystkich ludzi pracy, którzy stwarzają mu warunki twórczości, Ford musiałby całe życie poświęcić uprawianiu zagony ziemi i gotowaniu, aby mieć co jeść, zszyci sobie ubrania, aby mieć w co przyodziać się.

Co za głębia myśli i jaki wspaniały polot wyobraźni!... Któżby się ośmielił nie przyznać racji autorowi? Ale... Co zrobi towarzyszy — dorozkarcz bez konia? A co zrobi koń, jeżeli mu nie pomogą wrobliki?.. Zawiała to sprawa!..

Lector.

Ćwiczenia narciarskie



Korzystając z obfitych opadów śnieżnych oddziały Strzelców Podhalańskich wyruszyły w okoliczne góry na ćwiczenia narciarskie. Na zdjęciu naszym widzimy kilku strzelców, ćwiczących się w jeździe na nartach.

Gdy szedł stolicą mróz i rewolucja

Dyskretna cenzura wiadomości przesłania na kilka dni prawdę o tem, co się działo w Rumunii, prawdę o przebiegu owych stłumionych ruchów robotniczych, które wymagały tak ostrożeń, bo aż do stanu wojennego sięgających zarządzeń. Z tych dni, gdy w salwach i utarczcech rozgrywały się może losy naszych sąsiadów, daje korespondent „Dailly Telegraph“ impresjonujący raport:

Na Galea Victoria, jak długa i szeroka, trzech policjantów w mundurach. Na sąsiednich ulicach żądno. Na troche dalszych też nie. Ale trzy główne drogi, prowadzące do dzielnicy fabrycznej, rozpięte lukiem wokół miasta są strzeżone. Niema przechodu. Policjant rumuński jest uprzejmy (tylko na policjantów węgierskich bywa inaczej), ale policjant rumuński nie wstrusza się dziś kartą zagranicznego korespondenta. Niema przejścia. — Jest szorstki. Odgania kogoś ciężką kolbą irackiego mauzera. Odgani — jeszcze chwila — i nas.

TAM DALEJ — O TAM, TO SA POLICJANT!

Ani jednego „nadzwyczajnego dodatku. Na ulicach, łączących ulicę Ferdynanda z Zamkiem strzelanina wczorajsza pozostawia ślady krwi. Dziś ich niema. Ale właśnie przejechał samochód ciężarowy z wojskiem, z karabinami maszynowymi. Tych policjant z rogu przepuścił. Jest to pułk gwardyjski, ścigający zresztą z Siedmiogrodu. Wczoraj opuścił stolicę, jeden pułk piechoty. Pułk besarabski. Te pułki nie są pewne. Pułk wywieziono — tak się mówi po kawiarzach — podstępem. Żołnierze mieli rzekomo ruszyć na ćwiczenia za miastem. O 15 kilometrów. Mieliby wyruszyć koleją, co dziwno wszystkim. Ale pociąg, specjalny pociąg, nie zatrzymał się na trzeciej stacji za stolicą, popędził wprost ku Constanza. Besarabicy będą tam pewniejsi. Constanza jest spokojna

REWOLUCJA — I CISZA

Wszyscy wiedzą, że z fabryk opianowanych przez skomunizowane bojówki robotnicze, strzała się do żołnierzy, policji, tłumy. Wszyscy wiedzą, że rady fabryczne wystąpiły z „ultimatum“: żądaniem uwolnienia aresztowanych wodzów ruchu, żądaniem zalegalizowania robotniczych komunistycznych organizacji, żądaniem wprowadzenia w fabrykach „rad załogowych“, żądaniem lego samego w wojsku. — Wszyscy wiedzą, że to jest akcja rewolucyjna już poprostu, że nie o te postulaty chodzi. Na dachach fabryk „zajętych“ przez ruch powiewają czerwone sztandary. Policja ich nie zerwie tak prędko. Jest podział sił i terytorium. Młodziacy układ, jakgdyby. Biela Rumunia obejmuje całe miasto: przepedzono strażnikami i szarżami demonstracyjnymi atak na pałac królewski. Na Galea Victoria spokój. Nie zabrze żaden bezrobotny. Wszyscy są w drim Bukaresztu.

Ten „drugi“ (the second Bukarest) powiaka czerwonymi sztandarami. Dziś do ataku nie rusza, policja krąży tylko. Wszyscy czeka ją. Na co? Wiadomości z prowincji. Jak TAM poszło jak tam się udało? Czy zwyciężyła przygotowywana od tygodni rewolucja?

SPŁOSZONY SEN KRÓLOWEJ

Wczoraj krzyczano: król uciekł. „Jak Alfons Hiszpański“. Król był w pałacu. Simpon Oriint Express przywiózł jeszcze królową wdowę

do stolicy. W tej właśnie chwili, wieczorem, — po południu dworzec Cotroceni był w ogniu walki. Wtedy miasto nie było oczyszczone. Lo komotywa odwoziła więc wagon królowej na boczny tor, gdzie miała czekać do rana. — (Była godzina już I w nocy).

Ale akcja posładała swój wywiad. Zielony wagon z herbami Rumunii nie mógł przejeść nieopatrzonej. W pół godziny pociąg banda z paruset osób atakuje wagon. Szczęściem lo komotywa jeszcze stała. Odjeżdża on więc w momencie, gdy komuniści wdrapali się na nasy. W tej chwili nadlatuje odlecieć 20 osób. Żołnierze, policja, kolejarze. Ociekawie przyjeżdżają obecni na stacji. — W chwili później przybywa bataljon piechoty. Spędza atakiem coraz większy tłum napastników. Chwila krytyczna za nami.

Aż do białego rana widać na torze rozstrzała, czujne straża. Aż do białego rana. Od wione, czujne straża. Przy wagonie spacerują tam i z powrotem warty. To nie są honorowe warty. Aż do białego rana widać za opłotkami toru czające się jakikis postaci. To bojówkarze komunistyczni. Tak, w cieniach nocy, w Siedmiogrodzie, w lasach, skradają się czasem wilki do spoczywających przy ognisku myśliwych.

Nad ranem królowa udała się na zamek. — Przez cały czas zachowała spokój, ten sam, jak cechowała ją w czasie wojennych przejść Rumunii.

Stalin o kolektywizacji

MOSKWA. PAT. — Na kongresie kolechowców Stalin oświadczył, że jeszcze nie-mało chłopów żywi wątpliwości, czy droga kolektywizacji jest właściwa. Jakkolwiek dawny kapitalistyczny nastroj wsi nie spotkał się z aprobatą włościan, jednak była to ulatniana droga. To też wśród szeregów chłopów powstaje pytanie, czy nowe życie nie będzie gorsze od starego. Wątpliwości te bolszewicy muszą rozwiać.

Wedle Stalina ustrój kolektywny ma na celu podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu wsi. Wszelka inna droga poza kolektywizację prowadzi do odrodzenia kapitalizmu. Gospodarka indywidualna na wsi prowadzi do odrodzenia kulakstwa, obszarnictwa i kapitalizmu, a w rezultacie musi doprowadzić do obalenia władzy sowieckiej, a tego, zdaniem mówcy, większość chłopstwa sobie nie życzy. Od chłopów Stalin wymaga uczciwej pracy i usuwania z posterd siebie wrogich elementów społecznych. Mówca oświadczył, że zadaniem wło-

stów jest...

Obchód 15-lecia armji czerwonej

MOSKWA. PAT. — Obchód 15-lecia armji czerwonej ma naogół dość skromny charakter. Nie odbyły się żadne parady wojskowe. Stalin, najwyższe władze partyjne i rządowe oraz szereg stowarzyszeń wystosowało do czerwonej armji pisma powitalne. Nie brak również pozdrowień od centralnego komitetu komunistycznej partji Polskiej, Zachodniej Białorusi i Ukrainy, w których obcywawane jest między innymi współdziałanie z czerwoną armją na tyłach armji imperialistycznych. — Wszystkie niemal pisma podkreślają poprawę sytuacji międzynarodowej Sowietów w związku z paktem nieagresji z Polską i Francją oraz zwracają uwagę na niebezpieczeństwo, grożące Związkom Sowietom na Dalekim Wschodzie, wobec odmowy podpisania paktu o nieagresji przez Ja-

sona...

ponię.

Z innych głosów prasy zasługuje na uwagę artykuł dowódcy marszu na Warszawę w roku 1920 Tuchaczewskiego, konstatający wysoki poziom techniczny zbrojeń sowieckich.

„Prawda“ pisze między innymi, że marsz na Warszawę został odjęty wbrew ostrzeżeniu centralnego komitetu partji komunistycznej, że dopuszczono się szeregu czynnych strategicznych, a także że polscy komuniści źle podnieśli do kwesji narodowej w Polsce.

Mobilizacja w Kolumbji

PARYZ. PAT. — Do dzienników brazylijskich donoszą z Bogoty, że rząd Kolumbji ogłosił mobilizację wszystkich obywateli od 20 do 45 lat.

trzymalem więcej, nie powiem mu równie. Będziemy patrzyli tylko na siebie podejrzliwie. Będziemy traciłi wzajemne zaufanie. Dyrektor zaś uśmiecha się: divide et impera.

Tak, tak... Istnieją wprawdzie związki zawodowe nauczycieli, których zadaniem obrona nauczyciela i opieka nad nim. Ale jedynym środkiem walki, który mogą wskazać nauczycielom, jest strejk. Tego środka chwycąc się niepodobna: i to nie dlatego, by nie narażać się władzom, lecz dlatego, że jest niepedagogiczny, niemoralny, dezorganizujący życie szkolne i naruszający autorytet nauczyciela wobec uczniów.

Nauczyciel, jakkolwiek beznadziejna jest jego sytuacja, nie chce strejkować. Poddaje się więc biernie woli przedsiębiorcy, który — przeciwnie, nie traci aktywności. Nauczyciel tejpeje, niezuluca się poprostu i stopniowo jest mu wszystko jedno. Byłe jako tako związacie koniec z końcem. Warunki te wytworzyły przecie osobliwy typ nauczyciela, częstokroć poważnego i zasłużonego człowieka, który przystaje na najgorsze, za dawalnia się niemal placą służby domowej... Służalcy za zahukany, pochlebca, drążący o swoją egzystencję — wypelnia trudne i odpowiedzialne czynności zawodu nauczycielskiego. Czyż może być wypelniać z godnością, z cystem sercem i umysłem, z przekonaniem, że jego praca owocować będzie? Tego rodzaju nauczyciel staje się szkodliwy, a

przy maturze. A nauczyciel jest przygrebiony, zaniepokojony, nakoniec zły.

Czyż objawem samowoli i wybrzykiem nie jest usuwanie nauczyciela tylko dlatego, że cełuje go niezależność poglądów lub troska o dobro uczniów, nie zaś o kieszeń przedsiębiorcy? Nauczyciel musi być powolny, musi gdy trzeba zamykać oczy — w przeciwnym razie tora ze dwora. Więc cóż ma począć? Musi ulec, aby żyć.

A życie to... Wynagrodzenie nauczyciela prywatnego, przy maksymalnej ilości trzydziestu godzin na tydzień, jest pięć — sześć razy niższe w stosunku do wynagrodzenia przedwojennego. Natomiast czesne, opłata szkolna ściągana od uczniów, przewyższa znacznie normy przedwojenne. Równa się w najwyższych klasach 150 rb. złotym, podczas gdy jakiś dawny Winograd wleński pobierał od swych uczniów 60 — 80 rubli. Różnica ogromna. Co się z nią dzieje?

Zresztą, przy wypłacaniu gaży stosują przedsiębiorcy charakterystyczne metody, które działają demoralizująco na nauczycieli. Gażę wręcza się nauczycielowi w zapieczętowanych kopertach, albo wypłaca każdemu pojedynczo w gabinecie dyrektora. Nie wiadomo, co kryje się w tej kopercie, na której widnieje tylko nazwisko. Nie wiadomo, ile ten dyrektor wręczył koledze: a może więcej, niż mnie? Kolega nie powie. Ja, jeżeli o-

Narod.-socjaliści chcą komisarza rządowego

W BAWARJI

BERLIN PAT. — Przewodniczący bawarskiej partji ludowej Schaeffer oświadczył wczoraj na wielkim zgromadzeniu przedwyborczym, że narodowi socjaliści zamierzają w wyborach powołać komisarza rządowego Rzeszy w Bawarii.

KOLEJNY WYWIAD HITLERA

BERLIN PAT. — Kanclerz Hitler udzielił berlińskiemu przedstawicielowi „Associated Press“ wywiadu, w którym stwierdził, że prywatne długie zagraniczne Niemiec muszą być zapłacone, przypominał jednak przytem, swe

zastrożenia, że sprawa zapłaty nie jest kwestją, chcą, lecz możliwością. Wyrażając swe opinie osobiste w sprawie systemu milicji, Hitler oświadczył między innymi, że rozstrzygnięcie jest nie sprawa systemu wojskowego, lecz równouprawnienia. Zasadniczo Niemcom jest zupełnie wszystko jedno, jaki system wojskowy zamierzają wprowadzić inne narody. Nieobojętna jest natomiast kwestja, że jeden naród rozporządza 100 tysiącami żołnierzy bez rezerwy, a inne wraz ze sprzymierzeńcami rozporządza na wypadek wojny 12 milionami.

Międzynarodwe mistrzostwa hokejowe

POLSKA PRZEGRĘŁA ZE SZWAJCARJĄ

PRAGA. PAT. — Rozegrany w środę poźną nocą mecz hokejowy o mistrzostwo świata między Kanadą a Austrią zakończył się zwycięstwem Kanadyjczyków 4:0 (0:0, 2:0, 2:0). Był to jeden z najpiękniejszych meczów w całym turnieju.

W czwartek w dalszym ciągu półfinalowych rozgrywek Kanada spotkała się z Węgrami, bijąc ich łatwo 3:1 (1:0, 1:0, 1:1). Zawodnicy kanadyjscy w sposób widoczny oszczędzali siły do dalszych spotkań z silniejszymi przeciwnikami.

Drugi czwartkowy mecz Polska — Szwajcaria kończy się zwycięstwem Szwajcarji 3:1 (2:0, 0:1, 1:0). Mecz wywołał duże zainteresowanie i zgromadził na stadionie przeszło 8 tysięcy widzów. — Pierwsza tereja wykazała lekką przewagę drużyny szwajcarskiej. Bramkarz polski Stogowski od początku bronił się przed ciągłemi atakami Szwajcarów. W 6-tej minucie wypad Kesslera kończy się pierwszą bramką dla Szwajcarów. Polacy przez pewien czas obejmują inicjatywę, ale ich atak nie umie sobie poradzić z twardą obroną drużyny szwajcarskiej. W 11-tej minucie Doriani II przediera się przez polską obronę i strzela nieuchronnie. Sedzia jednak bramki nie zauważył. Bezpośrednio potem Doriani I ma skutek błędów polskiej obrony podwyższa wynik do 2:0.

W drugiej tereji gra wyrównana, z lekką przewagą Polski, natomiast ataki Szwajcarji są bardziej niebezpieczne. W drugiej połowie tej fazy gry szwajcarska obrona ma bardzo dużo pracy z ciągłemi atakami drużyny polskiej. Owocem tych ataków była bramka, strzelona przez Adamowskiego.

W ostatniej tereji Polacy są dużo lepsi, akcje ich były bardziej celowe i niebezpieczne, niż pojedyncze wypadki Szwajcarów. Dopiero pod koniec tereji Doriani I ustalił wynik dnia.

Trzeci mecz między Ameryką a Czechosłowacją przyniósł wysokoeflową klęskę Czechosłowacji 0:6 (0:1, 0:4, 0:1). Czechosłowacja, która ma zapewnione wejście do finału, wystąpiła w rezerwowym składzie.

BRUKNELA. PAT. — Do tegorocznej „Tour de France“, będącego największą imprezą kolarską świata, zgłosiło polskie pismo emigracyjne „Narodowiec“ dwa Polaków: Banasiaka i Napierale. Są to pierwsi Polacy, zgłoszeni do biegu. Sportowe pismo „L'Auto“, które ten bieg organizuje, pisze o udziale Polaków, że Banasiak i Napierala zostaną przyjęci, o ile wykazą przedtem swą klasę w biegu eliminacyjnym.

Powyzsze przemowienie Stalina jest pierwszym jego wystąpieniem publicznem, utrzymanem w tak łagodnym tonie. Nie zawierało ono ani jednej groźby i wbrew rzeczywistości ani jednej zapowiedzi represyj. Cel polityczny możnaby sformułować w haśle: „Bogaćcie się w ramach kolektywizacji“.

Przez cały czas zachowała spokój, ten sam, jak cechowała ją w czasie wojennych przejść Rumunii.

Fala mrozów, jaka przeszła z falą rewolucji — nie była jej na rękę. O skały i burze mroźne rozbiła się kiedyś „Niezwyoczona Armada“, którą Filip II posłał na Anglie. Mrozy, na które skarżył się Owidjusz przegnały z ulic tłum.

PRZEGRANA

Walki uliczne, atak na Zamek, na parlament na dworce — wszystko to chybiło celu. Rywocy aresztowani nie mogli kierować ruchem. Prowincja zawiodła na całej linii. Rozuchy w Besarabji zostały stłumione w ciągu 5 godzin. W trzech dzień rozruchów nad ranem wojsko ruszyło do ataku. W trzy godziny po tem „czerwony Bukareszt“ przestał istnieć.

Proklamacje o „rumuńskiej republice rad“ nie powoływały do muzeum, jak nie powołały waty na gmachy rządowe, ale znalazły się w archiwum policji. Kasa ruchu została przychycona. (Zresztą była ona już przez samych przywódców rozgrabiona). Próba, która trzy dni temu wyglądała groźnie, zawiodła. — Jej pierwsze sukcesy i jej upadek były skutkiem jednej i tej samej rzeczy: wszystko to było dziełem paru bojówek „doskonale zaprawionych — ale nielicznych. Szły one, że potrafiły w ogniu wypadków urobić sobie armje z robotników i bezrobotnych. Ich kontakt z masami zawiódł zupełnie. Dla ludu komunistów — to Rosjanie, a Rosjanie — to wrogowie.

PRZEST.

Wszystkie niemal pisma podkreślają poprawę sytuacji międzynarodowej Sowietów w związku z paktem nieagresji z Polską i Francją oraz zwracają uwagę na niebezpieczeństwo, grożące Związkom Sowietom na Dalekim Wschodzie, wobec odmowy podpisania paktu o nieagresji przez Ja-

sona...

ponię.

Z innych głosów prasy zasługuje na uwagę artykuł dowódcy marszu na Warszawę w roku 1920 Tuchaczewskiego, konstatający wysoki poziom techniczny zbrojeń sowieckich.

„Prawda“ pisze między innymi, że marsz na Warszawę został odjęty wbrew ostrzeżeniu centralnego komitetu partji komunistycznej, że dopuszczono się szeregu czynnych strategicznych, a także że polscy komuniści źle podnieśli do kwesji narodowej w Polsce.

Mobilizacja w Kolumbji

PARYZ. PAT. — Do dzienników brazylijskich donoszą z Bogoty, że rząd Kolumbji ogłosił mobilizację wszystkich obywateli od 20 do 45 lat.

trzymalem więcej, nie powiem mu równie. Będziemy patrzyli tylko na siebie podejrzliwie. Będziemy traciłi wzajemne zaufanie. Dyrektor zaś uśmiecha się: divide et impera.

Tak, tak... Istnieją wprawdzie związki zawodowe nauczycieli, których zadaniem obrona nauczyciela i opieka nad nim. Ale jedynym środkiem walki, który mogą wskazać nauczycielom, jest strejk. Tego środka chwycąc się niepodobna: i to nie dlatego, by nie narażać się władzom, lecz dlatego, że jest niepedagogiczny, niemoralny, dezorganizujący życie szkolne i naruszający autorytet nauczyciela wobec uczniów.

Nauczyciel, jakkolwiek beznadziejna jest jego sytuacja, nie chce strejkować. Poddaje się więc biernie woli przedsiębiorcy, który — przeciwnie, nie traci aktywności. Nauczyciel tejpeje, niezuluca się poprostu i stopniowo jest mu wszystko jedno. Byłe jako tako związacie koniec z końcem. Warunki te wytworzyły przecie osobliwy typ nauczyciela, częstokroć poważnego i zasłużonego człowieka, który przystaje na najgorsze, za dawalnia się niemal placą służby domowej... Służalcy za zahukany, pochlebca, drążący o swoją egzystencję — wypelnia trudne i odpowiedzialne czynności zawodu nauczycielskiego. Czyż może być wypelniać z godnością, z cystem sercem i umysłem, z przekonaniem, że jego praca owocować będzie? Tego rodzaju nauczyciel staje się szkodliwy, a

przy maturze. A nauczyciel jest przygrebiony, zaniepokojony, nakoniec zły.

Czyż objawem samowoli i wybrzykiem nie jest usuwanie nauczyciela tylko dlatego, że cełuje go niezależność poglądów lub troska o dobro uczniów, nie zaś o kieszeń przedsiębiorcy? Nauczyciel musi być powolny, musi gdy trzeba zamykać oczy — w przeciwnym razie tora ze dwora. Więc cóż ma począć? Musi ulec, aby żyć.

A życie to... Wynagrodzenie nauczyciela prywatnego, przy maksymalnej ilości trzydziestu godzin na tydzień, jest pięć — sześć razy niższe w stosunku do wynagrodzenia przedwojennego. Natomiast czesne, opłata szkolna ściągana od uczniów, przewyższa znacznie normy przedwojenne. Równa się w najwyższych klasach 150 rb. złotym, podczas gdy jakiś dawny Winograd wleński pobierał od swych uczniów 60 — 80 rubli. Różnica ogromna. Co się z nią dzieje?

Zresztą, przy wypłacaniu gaży stosują przedsiębiorcy charakterystyczne metody, które działają demoralizująco na nauczycieli. Gażę wręcza się nauczycielowi w zapieczętowanych kopertach, albo wypłaca każdemu pojedynczo w gabinecie dyrektora. Nie wiadomo, co kryje się w tej kopercie, na której widnieje tylko nazwisko. Nie wiadomo, ile ten dyrektor wręczył koledze: a może więcej, niż mnie? Kolega nie powie. Ja, jeżeli o-

W WIRZE STOLICY

WE WTOREK

W miarę jak stawało się coraz jaśniejsze, jak wskazywał zegara posuwały się naprzód — ruch zmagali się na ulicach. Rteć w termometrach znajdowała się niewysoko, z czego bar-dziej domyślni przechodnie wnioskowali, iż jest parę stopni mrozu; zamaznięta tu i ówdzie woda potwierdzała tę śmiałą hipotezę.

W tramwajach ci i owi czytali gazety; żywe zaniepokojenie wywoływały wiadomości niepomyślne, pewne odprężenie umysłów przyniosły pomyślne deszcze. Kondektorzy brali pieniądze wydając wzamian bilety uprawniające do jazdy. By wejść do kina trzeba mieć inny bilet!

Około południa ociepilo się nieco, policjanci w dalszym ciągu sterzeli na skrzyżowaniach ulic dając ożywioną gestykulacją znać pojazd-dom, kiedy który ma jechać. Nasza bohater-ska, niebieska armja! W biurach woźni roznie-sili herbatę konsumowaną z normalnym zado-woleniem przez pracujących urzędników. Mimo pięknej pogody, teatry jeszcze były nieczynne.

Koło pół do szóstej zapadł mrok i wślad za tem stało się ciemno. Zająśniały lampy, co znakomicie przyczyniło się do rozproszenia nie-pożądanych tenebrow. Pracownicy stróż z miotłami w ręku opuszcili swe podwórka, odkładaj-ając zamiatanie na bardziej sprzyjające czaso-kresy.

Wieczorem, kto chciał i mógł jadł kolację. Sklepy pozamykano natomiast otwarto forte-pian w Filharmonji, gdzie właśnie odbywał się koncert.

Publiczność w skupieniu wysłuchała prelu-djum przyciem się okazyło, że artysta gra ty-lko lewą ręką, prawą zaś jedynie się posługuje w miarę, jak wymagają tego okoliczności. Spo-kojny sen zakończył ten tak niezwykły dzień obywateli wielkiej Warszawy.

K.

W WIRZE STOLICY

WE WTOREK

W miarę jak stawało się coraz jaśniejsze, jak wskazywał zegara posuwały się naprzód — ruch zmagali się na ulicach. Rteć w termometrach znajdowała się niewysoko, z czego bar-dziej domyślni przechodnie wnioskowali, iż jest parę stopni mrozu; zamaznięta tu i ówdzie woda potwierdzała tę śmiałą hipotezę.

W tramwajach ci i owi czytali gazety; żywe zaniepokojenie wywoływały wiadomości niepomyślne, pewne odprężenie umysłów przyniosły pomyślne deszcze. Kondektorzy brali pieniądze wydając wzamian bilety uprawniające do jazdy. By wejść do kina trzeba mieć inny bilet!

Około południa ociepilo się nieco, policjanci w dalszym ciągu sterzeli na skrzyżowaniach ulic dając ożywioną gestykulacją znać pojaz-dom, kiedy który ma jechać. Nasza bohater-ska, niebieska armja! W biurach woźni roznie-sili herbatę konsumowaną z normalnym zado-woleniem przez pracujących urzędników. Mimo pięknej pogody, teatry jeszcze były nieczynne.

Koło pół do szóstej zapadł mrok i wślad za tem stało się ciemno. Zająśniały lampy, co znakomicie przyczyniło się do rozproszenia nie-pożądanych tenebrow. Pracownicy stróż z miotłami w ręku opuszcili swe podwórka, odkładaj-ając zamiatanie na bardziej sprzyjające czaso-kresy.

Wieczorem, kto chciał i mógł jadł kolację. Sklepy pozamykano natomiast otwarto forte-pian w Filharmonji, gdzie właśnie odbywał się koncert.

Publiczność w skupieniu wysłuchała prelu-djum przyciem się okazyło, że artysta gra ty-lko lewą ręką, prawą zaś jedynie się posługuje w miarę, jak wymagają tego okoliczności. Spo-kojny sen zakończył ten tak niezwykły dzień obywateli wielkiej Warszawy.

K.

Posiedz. Rady Ministrów

WARSZAWA. PAT. Na posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem p. prezydenta Prystoma rozpatrzono i uchwalono noszące projekty ustaw. Rada Ministrów uchwaliła między innymi cztery projekty ustaw, związane z akcją oddzieleniową w rolnictwie. Są to mianowicie ustawy: 1) o ulgach w zakresie oprocenowania i terminów spłaty wierzycielności hipotecznych. 2) O ułatwieniach dla instytucji kredytowych przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzycielności rolniczych. 3) o utworzeniu urzędów rozemczących do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw ziemskich. 4) w sprawie zmiany ustawy z dnia 12. 3. 1932 r. o ułatwieniu spłaty wierzycielności zobowiązań, obowiązujących gospodarstwa rolne i o związaniem z tą ustawą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o segregacji wierzycielności na nieruchomości ziemskich, parcelowanych w celu spłaty tych zobowiązań.

Pierwszy z tych projektów odnosi się również do zobowiązań hipotecznych ciężających na nieruchomościach miejskich.

Gabinet Roosevelta uformowany

WASZYNGTON. PAT. — Z kół demokratycznych, zbliżonych do prezydenta Roosevelta informują, że gabinet Roosevelta już został uformowany, chociaż oficjalnie nie został podany do wiadomości publicznej. Według nieoficjalnych danych, pochodzących z kół demokratycznych, skład przyszłego gabinetu po objęciu przez Roosevelta władzy prezydenta, będzie następujący:

Sekretarz stanu do spraw handlu Daniel Roper z północnej Karoliny, minister-

stwo spraw wojskowych — gubernator stanu Utaha Jerzy Benni, sprawy wewnętrzne — Harold Ickes z Chicago, sprawy zagraniczne — senator Cordell Hull ze stanu Tennessee, ministerstwo skarbu — William Woodin z Nowego Yorku, ministerstwo rolnictwa — Henryk Wallace ze stanu Iowa, marynarka — sen. Swanson z Wirginji, mi-nisterstwo pracy — miss Perkins z Nowego Yorku, generalny pro



PIĄTEK
Dnia 24
Anastazji
jutro
Mecja

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

Z DNIA 23 LUTEGO
Ciśnienie średnie: 758.
Temperatura średnia: -6.

PROGNOZA P.M.-a na dzień dzisiejszy:

W całym kraju przeważnie pochmurno, z zamgłaceniami opadami śnieżnymi.

ZALOZNA
W ROCZNICE ŚMIERCI K.S. BISKUPA BANDURSKIEGO.

WARSZAWSKI PRZEDSTAWICIEL PRZEDSIĘBIORSTW SAMOCHODOWYCH Siemens w Berlinie, informował że w magistracie co do warunków...

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA.

PODZIAŁ MIASTA NA OKRĘGI KOMIŃSKIE.

ZWYKŁOWA TENDENCJA NA ARTYKULY SPOŻYWCZE.

LUSTRACJA RYNKÓW.

O CENY WĘGLA.

BALE I ZABAWY

TEATR I MUZYKA

WILEJKA - CHOCIEŃCZYCE

SAMOUZEK TECHNICZNY

WOLNOCZYNI

TURMONT

AKADEMICKA

15-LECIE ESTONJI

dnia 24 bm. staraniem Akademickiego Koła Polsko-Estońskiego w Wilnie, odbędzie się akademię z okazji 15-lecia niepodległości państwa Estońskiego w gmachu Szkoły Nauk i Politycznych...

SKOLNA
Powrócił kurator szkół. Pan kurator Okręgu Szkolnego K. Szelański powrócił z wizytacji szkół i objął urządzenie.

ROZNE
Co będzie z dużymi mieszkaniami. Jak wiadomo, mamy w mieście około 3 tysięcy dużych mieszkań...

Przed wiosennym sezonem budowlanym. Akcja rządowa popierania budownictwa drewnianego będzie - jak wiadomo - kontynuowana i w roku bieżącym...

W porównaniu z Łodzią, która otrzymała ma aż 5 milionów złotych, Wilno otrzymało tylko 150 tys. zł.

HARCERSKA
ZIMOWE KORESPOND. ZAWODY STRZELCKIE ZW. HARC. POL.

Najlepsze wyniki osiągnęli w strzelaniu na Odzn. Strzel. III kl. druh Piękarski i Zdzisław osiagając 97 pkt. na 100 możliwych...

Ogółem harcarki i harcercze zdobyli: 32 odzn. Strzel. III kl., 2 odzn. Strzel. II kl. i 1 Odzn. Strzel. I kl.

BALE I ZABAWY
Dancing kostiumowy Artystów Teatru Muzycznego „Lutnia” będzie to bez wątpienia najweselejsza zabawa karnawałowa...

Teatr Wielki na Pohulance - gra 24-25-11 sensacyjną sztukę „Poculonek przed lustrem” w koncertowej obsadzie zespołu z p. Dacyńskim...

Niedzielną popołudniową da dzie i. Próby zapowiedzianego przedstawienia dla dzieci i pięknej baśni Stanisławska „W szponach czarownicy”...

Premiera „Don Carlosa” Schillera w przekładzie Ilakowiczówny, odbędzie się w niedzielę 26-11 o godz. 8 w Teatrze na Pohulance.

Wieloletni kurs OPG, prowadzony w godzinach popołudniowych przez naukowców, członków Z. W. P. pp.: Bielówną, Stanisławską i Karzewską-Jana, gm. gm. kom. szkolnych Kół LOPP.

W celu przysporzenia funduszy na budowę naszego Kościoła parafialnego tuż koło SMP, wraz z członkami innych organizacji...

W podniosłym nastroju zebranych zapoczątkowano pierwszą listę członków Towarzystwa, do którego weszli wszyscy obecni na sali...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

Wzruszającym momentem była chwila, kiedy obecni na sali J. E. Ks. Arcybiskup R. Jambrykowski na wniośnie cele Towarzystwa...

WILNO. - Nocą wczorajszej wybuchł pożar w domu należącym do gminy w Bezdnie, zajmowanym przez 80-letnią Rozalję Wolkowiczową.

Zanim zdążyła zorganizować akcję ratowniczą, dom spłonął. Wolkowiczową znalazła śmierć w płomieniach. I zwęglonego trupa staruszki odnaleziono rano na zgłiszczach.

Ogień powstał od łuczywa, którego Wolkowiczowa używała do oświetlania mieszkania.

WILNO. - Na drodze z Gródka do Miodzicy znanemu z imienia trupa 40-letniego Władysława Jaworowskiego ze wsi Pożaryszcze gm. grodzieckiej, który wracając z miasteczka do domu uległ atakowi epilepsji i po pewnym czasie, wskutek silnego mrozu, zamarł na śniegu.

WILNO. - We wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

WILNO. - W wsi Klepacze gminy mołodzieńskiej w trakcie rewizji w domu Stefana Łotyśza, policja ujawniła tajną gorzelnię. W trakcie aresztowania Łotyśz stawiał opór i pochwytywał się siłkami, użył noża i ostrzyżony został w miejscowym sądzie.

Dr. Stefan Brokowski zamieszcza od czasu do czasu w prasie artykuły na temat stosunków panujących w Magistracie wileńskim.

Dr. Brokowski jest wileńskim działaczem społecznym, stąd żywo obchodzą go wszelkie przejawy działalności naszego samorządu miejskiego.

Dr. Brokowski wypowiada swe uwagi na te tematy, w sposób otwarty, szczerzy, twardy, i na te właśnie tych uwag, uwag drukowanych przeważnie w „Słowie”, stał się od dłuższego czasu przedmiotem nagonki ze strony pewnych kół Rady Miejskiej, z tytułu, że piastuje urząd Naczelnego Lekarza Szkół Powszechnych m. Wilna.

Dr. Brokowski znosi te ataki ze spokojem, broni swych, atakowanych dla dotarcia do niego samego, agend urzędowych. Z cechującą go bezinteresownością osobistą znosi szykany, znosi demonstracyjne uchwały p. p. rajców, przeciwni mu skierowane.

Najbardziej wrogim dr. Brokowskiemu w łonie Rady Miejskiej jest dr. Rafes - przewodniczący frakcji Bundu. Jego walka z drem Brokowskim na wszelkie cechy załatwiania porachunków osobistych, przejawia w tych słownych porachunkach, zacietoczeń.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 19 stycznia r. b. dr. Rafes użył pod adresem dra Brokowskiego określeń: kłamca i denuncjant oraz zażądał wpisania tego powiedzenia do protokołu posiedzenia.

Dr. Brokowski zareagował na te słowa w ten sposób, że przy pierwszym z przetożonego spotkania zniewał go czynnie. Działo się to przed gmachem Magistratu.

Incydent ten stał się powodem zgłoszenia przez Bund i P.P.S. na wczorajszym posiedzeniu wniosku nagłego, pożądanego dra Brokowskiego i zwracającego się do p. Prezydenta Miasta o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska oraz półtoragodzinnym nad tym wnioskiem debat.

Mówcy, popierający wniosek (p. p. Klaczko z Bundu, Szański i Engiel) uznali fakt znieważenia czynnego radnego za godzący w honor Rady i zwracali na tory ogólne incydent, wprawdzie w związku pozostający z kontrolerskimi a charakterze społecznym i politycznym, wynikiem między jego uczestnikami, niemniej charakter całkowicie prywatny, po wyzywających słowach dra Rafesa, posiadający.

Mówiono wczoraj wiele razy: pracownikowi miejskiemu krytykować Radę Miejską lub jej poszczególnych członków wolno - bić p. p. radnych - nie wolno.

Nikt tylko nie powiedział, że p. p. radnym nikogo, a więc i pracowników miejskich, OBRAZĄC także nie wolno.

Przyjęto też propozycję Magistratu, dotyczącą uregulowania sprawy komunikacji miejskiej, wobec naruszenia przez T-wo Miejskich i Międzydzielnicowych Kom. Autob. warunków zawartych z miastem umowy. Pełnomocnictwa udzielone Magistratowi, zezwalają mu uważać umowę za zerwaną, zażądać zwolnienia przez T. M. i M. K. A. garaży, wszczęć ewent. pertraktacje z innymi kandydatami do objęcia koncesji komunikacyjnej, zając zdepowaną w K.K.O. kaucję Towarzystwa (100 tysięcy złotych).

Zkolei, w szybkim już tempie, załatwiono szereg spraw, wśród których do najważniejszych zaliczyć należy ustalenie planu budowy ustępów publicznych (Łukiszki, Plac Katedralny, Plac Orzeszkowej, Zawalnia koło Rynku Drzewnego, - podziemne i w Alei Syrokomli - naziemny). W r. b. zbudowany będzie ustęp na Łukiszkach, reszta w ciągu 2 lat następnych.

Przyjęto też propozycję Magistratu, dotyczącą uregulowania sprawy komunikacji miejskiej, wobec naruszenia przez T-wo Miejskich i Międzydzielnicowych Kom. Autob. warunków zawartych z miastem umowy. Pełnomocnictwa udzielone Magistratowi, zezwalają mu uważać umowę za zerwaną, zażądać zwolnienia przez T. M. i M. K. A. garaży, wszczęć ewent. pertraktacje z innymi kandydatami do objęcia koncesji komunikacyjnej, zając zdepowaną w K.K.O. kaucję Towarzystwa (100 tysięcy złotych).

Zkolei, w szybkim już tempie, załatwiono szereg spraw, wśród których do najważniejszych zaliczyć należy ustalenie planu budowy ustępów publicznych (Łukiszki, Plac Katedralny, Plac Orzeszkowej, Zawalnia koło Rynku Drzewnego, - podziemne i w Alei Syrokomli - naziemny). W r. b. zbudowany będzie ustęp na Łukiszkach, reszta w ciągu 2 lat następnych.

Przyjęto też propozycję Magistratu, dotyczącą uregulowania sprawy komunikacji miejskiej, wobec naruszenia przez T-wo Miejskich i Międzydzielnicowych Kom. Autob. warunków zawartych z miastem umowy. Pełnomocnictwa udzielone Magistratowi, zezwalają mu uważać umowę za zerwaną, zażądać zwolnienia przez T. M. i M. K. A. garaży, wszczęć ewent. pertraktacje z innymi kandydatami do objęcia koncesji komunikacyjnej, zając zdepowaną w K.K.O. kaucję Towarzystwa (100 tysięcy złotych).

Zkolei, w szybkim już tempie, załatwiono szereg spraw, wśród których do najważniejszych zaliczyć należy ustalenie planu budowy ustępów publicznych (Łukiszki, Plac Katedralny, Plac Orzeszkowej, Zawalnia koło Rynku Drzewnego, - podziemne i w Alei Syrokomli - naziemny). W r. b. zbudowany będzie ustęp na Łukiszkach, reszta w ciągu 2 lat następnych.

Przyjęto też propozycję Magistratu, dotyczącą uregulowania sprawy komunikacji miejskiej, wobec naruszenia przez T-wo Miejskich i Międzydzielnicowych Kom. Autob. warunków zawartych z miastem umowy. Pełnomocnictwa udzielone Magistratowi, zezwalają mu uważać umowę za zerwaną, zażądać zwolnienia przez T. M. i M. K. A. garaży, wszczęć ewent. pertraktacje z innymi kandydatami do objęcia koncesji komunikacyjnej, zając zdepowaną w K.K.O. kaucję Towarzystwa (100 tysięcy złotych).

Zkolei, w szybkim już tempie, załatwiono szereg spraw, wśród których do najważniejszych zaliczyć należy ustalenie planu budowy ustępów publicznych (Łukiszki, Plac Katedralny, Plac Orzeszkowej, Zawalnia koło Rynku Drzewnego, - podziemne i w Alei Syrokomli - naziemny). W r. b. zbudowany będzie ustęp na Łukiszkach, reszta w ciągu 2 lat następnych.

Przyjęto też propozycję Magistratu, dotyczącą uregulowania sprawy komunikacji miejskiej, wobec naruszenia przez T-wo Miejskich i Międzydzielnicowych Kom. Autob. warunków zawartych z miastem umowy. Pełnomocnictwa udzielone Magistratowi, zezwalają mu uważać umowę za zerwaną, zażądać zwolnienia przez T. M. i M. K. A. garaży, wszczęć ewent. pertraktacje z innymi kandydatami do objęcia koncesji komunikacyjnej, zając zdepowaną w K.K.O. kaucję Towarzystwa (100 tysięcy złotych).

Zkolei, w szybkim już tempie, załatwiono szereg spraw, wśród których do najważniejszych zaliczyć należy ustalenie planu budowy ustępów publicznych (Łukiszki, Plac Katedralny, Plac Orzeszkowej, Zawalnia koło Rynku Drzewnego, - podziemne i w Alei Syrokomli - naziemny). W r. b. zbudowany będzie ustęp na Łukiszkach, reszta w ciągu 2 lat następnych.

Przyjęto też propozycję Magistratu, dotyczącą uregulowania sprawy komunikacji miejskiej, wobec naruszenia przez T-wo Miejskich i Międzydzielnicowych Kom. Autob. warunków zawartych z miastem umowy. Pełnomocnictwa udzielone Magistratowi, zezwalają mu uważać umowę za zerwaną, zażądać zwolnienia przez T. M. i M. K. A. garaży, wszczęć ewent. pertraktacje z innymi kandydatami do objęcia koncesji komunikacyjnej, zając zdepowaną w K.K.O. kaucję Towarzystwa (100 tysięcy złotych).

Zkolei, w szybkim już tempie, załatwiono szereg spraw, wśród których do najważniejszych zaliczyć należy ustalenie planu budowy ustępów publicznych (Łukiszki, Plac Katedralny, Plac Orzeszkowej, Zawalnia koło Rynku Drzewnego, - podziemne i w Alei Syrokomli - naziemny). W r. b. zbudowany będzie ustęp na Łukiszkach, reszta w ciągu 2 lat następnych.

Przyjęto też propozycję Magistratu, dotyczącą uregulowania sprawy komunikacji miejskiej, wobec naruszenia przez T-wo Miejskich i Międzydzielnicowych Kom. Autob. warunków zawartych z miastem umowy. Pełnomocnictwa udzielone Magistratowi, zezwalają mu uważać umowę za zerwan

ROWER NA NARTACH

WYNALEZEK NADZORCY DROGOWEGO

SAMOBÓJSTWO. — W dniu onegdajszym popelnila samobójstwo przez powieszzenie się na rzece...

DOROCZNY WIECZÓR KARNAWAŁOWY. — Rzeszyjskie Towarzystwo Dobroczynności urządziło w dniu 25 lutego w lokalu SUP-u doroczny wieczór karnawałowy...

DOZYWIANIE DZIECI. — Sekcja Opieki nad Młotką i Dzieckiem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie powiatu grodziskiego...

ZAKOŃCZENIE GŁODÓWKI. — W dniu 22 bm. pod przewodnictwem p. sędzioty Dorożnickiego odbyła się konferencja w sprawie głodówki pracowników...

ZMIANY W SAMORZĄDZIE. — Dotychczasowy sekretarz Sejmikowy Alfired Bruszkiewicz na własną prośbę został przeniesiony...

KREDYTY NA BUDOWE SZKÓŁY. — Jak się dowiadujemy, magistrat otrzymał w krótkim czasie kredyt na ukończenie szkoły powszechnej...

URUCHOMIENIE NOWEJ RZEZNI. — Będąca w budowie rzeźnia miejska, według posiadanych danych, jest już ukończona i uruchomienie jej nastąpi w miesiącu marcu...

ZEBRANIE URZĘDNIKÓW. — Dnia 25 lutego br. o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Starostwa odbył się ogólne zebranie urzędników...

CZY WIEŚZ, MATKO, ZE NA TYFUS BRZUSZNY, CZERWONKĘ, OSPE, SZKARLATYNĘ, DYFTERYJĘ, ODRE, KOKLUSZ, GORĄCZKĘ POŁOGOWĄ, RAZEM UNIERA DWA RAZY MNIEJ OSÓB, NIŻ NA JEDNA TYLKO GRUZIŁCĘ...

Dźwiękowe Kino „POLONJA” Poczta 4. Najnowszy przebieg sezonu WYROK MORZA

Potęny dramat życiowy. W rolach głównych WALTER HUSTON, HELENA CHANDLER I KENT DOUGLAS

Dźwiękowe Kino „APOLLO” Dominikańska 26. FLIP I FLAP

Genjalni komicy w najnowszej arcywesołej komedii pod tytułem: „ICH DOLE I NIE DOLE”

Kino „PALACE” Orzeszkowej 14. Dramat z Krainy Wschodzącego Słońca p.t. Fu Manchu

W rolach głównych: WARNER OLAND I NEIL HAMILTON. Wstęp 40 groszy.

FIRMA RADJOWA „LINNIK” Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.157. POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy...

Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 28. Pozostałość za rachunkiem.

A. SWIDOWA. 17) W mroku zamkniętych okiennic

ROZDZIAŁ XXIII ZAGADKA

Ukośne promienie zachodzącego słońca przedziarały się poprzez nastrojone gałęzie sosen...

Po ozdobionej słonecznymi plamami drodze jechali konno: Zacharow i jego narzeczona Nadzieja Durnowa.

Oddzielili się umyślnie od wesołego towarzystwa letników z Borek, którzy urządzili pojeźdźnią wycieczkę do lasu.

Może nowy zarządzający zechce pokazać nam dom? — O nie, Nadine, nie tutaj się. Dom i park naokoło nie należy do jego kompetencji...

— Ale przynajmniej nikt nam nie przeszkodzi popatrzyć z góry na piękny dwór i widok dookoła!

To mówiąc młoda panienka uderzyła zlekka wierzchołka, który przeszedł w klusa. I wkrótce znaleźli się na pagórku...

Szeroko rozłożony drzał jak duży park. Widać zdaleka ścieżki przecinających się trzymać łęku siodła, by nie spaść.

Wreszcie udało się woźnicom powstrzymać konie. Nadzieje Durnowo zdjęto z siodła nawałot omdlała i drżąc...

LIDA. — Nadzorca drogowy, w Iwju Gnatowski skonstruował rower na nartach...

ROWER — narty rozwijać może dość znaczną szybkość, zależnie od szybkości obrotów koła.

— ODCZYT O USTAWIE AKADEMICKIEJ. — W dniu 27 lutego o godz. 17.30 w sali konferencyjnej Starostwa...

— A ZŁODZIEJE GRASUJĄ. — W dniu 21 lutego Berkowicz Zeldzie zasn, przy ul. Sosnowej 24 skradziono z mieszkania...

— W tymże dniu Annie Biza z niezamienionego mieszkania w czasie jej nieobecności skradziono kołdę, wartości 25 zł.

— W dniu 17 lutego w Jania Czeremkiewicza, mieszkańca wsi Lipsk skradziono ze stodoły 50 kg. sianki...

— TROJKA KOMUNISTYCZNA PRZED SADEM OKRĘGOWYM. — W dniu 22 II. w Lidzie Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę...

— ODCZYT O USTAWIE SAMORZĄDOWEJ. — W dniu 25 lutego o godz. 19 w sali konferencyjnej Starostwa...

— Z PANSŹWU URZĘDU POSR. PRACY W BARANOWICZACH. — Do władz centralnych w Warszawie zgłaszają się emigranci...

— ZNIŻKA CEN ELEKTRYCZNOŚCI W NOWOGRODKU. — Na ostatnim, budżetowym posiedzeniu rady miejskiej...

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOMITETU ZAWODÓW NARCZIARSKICH „WSCHÓD”. — W dniu dzisiejszym w lokalu BBWR przy ul. Ogrodowej...

— OSOBISTE. — Były powiatowy komendant Związku Strzeleckiego i Przynosiobnia Wojskowego...

— WIZYTACJA W GIMNAZJUM PANSŹWOWYM W LIDZIE. — W dniu 22 II. r. p. kurator Szelągowski w towarzystwie...

— Nowy dyrektor K.K.O. — Na miejsce zwolnionego za nadużycia służbowo, na podstawie decyzji komisji dyscyplinarnej...

— „REDUTA” I „ZASP” WILEŃSKI PRZYJEJĄDZAJĄ DO SŁONIMA. — Na dzień 9 marca br. zjeżdża do Słonima zespół „Reduty”...

— OSOBISTE. — W dniu 5 marca gościć będzie w Słonimie zespół ZASP-u z Wilna...

— POBIECIE STRAŻAKA. — Na skutek zarządzenia naczelnika straży pożarnej...

— W tym samym czasie Zenin i Orłowski przechodzili przez las. Za nimi szedł leniwie Neptun.

— Odpocznijmy tutaj, — zaproponował Zenin, siadając na zielonej murawie.

— Cóż za przekłety pies zrobił się z niego! — rozgniewał się jego pan, ale zaraz zamilkł zdziwiony.

— Tutaj stał Prajs, teraz będę mógł dostać pozwolenie na rewizję w jego domu! — rzekł stanowczym tonem Zenin.

— I już tym razem on nas nie wystraszy swoimi sztuczkami! — dodał Orłowski.

ROZDZIAŁ XXII NIE UDAŁO SIĘ. — Powiedz, proszę, gdzie ty przepadałeś? — temi słowami spotkał pewnego dnia zniecierpliwiony Zenin swego przyjaciela i pomocnika Orłowskiego.

— Głody! — burknął Orłowski. — Lubię ja takich: posyła przyjaciela do wędzienia się o „drobiarzy”, a sam wyleguje się w hamaku i wymyśla potem...

— Dźwiękowe Kino „POLONJA” Poczta 4. Najnowszy przebieg sezonu WYROK MORZA

Potęny dramat życiowy. W rolach głównych WALTER HUSTON, HELENA CHANDLER I KENT DOUGLAS

Dźwiękowe Kino „APOLLO” Dominikańska 26. FLIP I FLAP

Genjalni komicy w najnowszej arcywesołej komedii pod tytułem: „ICH DOLE I NIE DOLE”

W dniu onegdajszym popelnila samobójstwo przez powieszzenie się na rzece...

DOROCZNY WIECZÓR KARNAWAŁOWY. — Rzeszyjskie Towarzystwo Dobroczynności urządziło w dniu 25 lutego w lokalu SUP-u doroczny wieczór karnawałowy...

DOZYWIANIE DZIECI. — Sekcja Opieki nad Młotką i Dzieckiem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie powiatu grodziskiego...

ZAKOŃCZENIE GŁODÓWKI. — W dniu 22 bm. pod przewodnictwem p. sędzioty Dorożnickiego odbyła się konferencja w sprawie głodówki pracowników...

ZMIANY W SAMORZĄDZIE. — Dotychczasowy sekretarz Sejmikowy Alfired Bruszkiewicz na własną prośbę został przeniesiony...

KREDYTY NA BUDOWE SZKÓŁY. — Jak się dowiadujemy, magistrat otrzymał w krótkim czasie kredyt na ukończenie szkoły powszechnej...

URUCHOMIENIE NOWEJ RZEZNI. — Będąca w budowie rzeźnia miejska, według posiadanych danych, jest już ukończona i uruchomienie jej nastąpi w miesiącu marcu...

ZEBRANIE URZĘDNIKÓW. — Dnia 25 lutego br. o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Starostwa odbył się ogólne zebranie urzędników...

CZY WIEŚZ, MATKO, ZE NA TYFUS BRZUSZNY, CZERWONKĘ, OSPE, SZKARLATYNĘ, DYFTERYJĘ, ODRE, KOKLUSZ, GORĄCZKĘ POŁOGOWĄ, RAZEM UNIERA DWA RAZY MNIEJ OSÓB, NIŻ NA JEDNA TYLKO GRUZIŁCĘ...

Dźwiękowe Kino „POLONJA” Poczta 4. Najnowszy przebieg sezonu WYROK MORZA

Potęny dramat życiowy. W rolach głównych WALTER HUSTON, HELENA CHANDLER I KENT DOUGLAS

Dźwiękowe Kino „APOLLO” Dominikańska 26. FLIP I FLAP

Genjalni komicy w najnowszej arcywesołej komedii pod tytułem: „ICH DOLE I NIE DOLE”

Kino „PALACE” Orzeszkowej 14. Dramat z Krainy Wschodzącego Słońca p.t. Fu Manchu

W rolach głównych: WARNER OLAND I NEIL HAMILTON. Wstęp 40 groszy.

FIRMA RADJOWA „LINNIK” Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.157. POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy...

Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 28. Pozostałość za rachunkiem.

A. SWIDOWA. 17) W mroku zamkniętych okiennic

ROZDZIAŁ XXIII ZAGADKA

Ukośne promienie zachodzącego słońca przedziarały się poprzez nastrojone gałęzie sosen...

Po ozdobionej słonecznymi plamami drodze jechali konno: Zacharow i jego narzeczona Nadzieja Durnowa.

Oddzielili się umyślnie od wesołego towarzystwa letników z Borek, którzy urządzili pojeźdźnią wycieczkę do lasu.

Może nowy zarządzający zechce pokazać nam dom? — O nie, Nadine, nie tutaj się. Dom i park naokoło nie należy do jego kompetencji...

— Ale przynajmniej nikt nam nie przeszkodzi popatrzyć z góry na piękny dwór i widok dookoła!

To mówiąc młoda panienka uderzyła zlekka wierzchołka, który przeszedł w klusa. I wkrótce znaleźli się na pagórku...

Szeroko rozłożony drzał jak duży park. Widać zdaleka ścieżki przecinających się trzymać łęku siodła, by nie spaść.

Wreszcie udało się woźnicom powstrzymać konie. Nadzieje Durnowo zdjęto z siodła nawałot omdlała i drżąc...

Dźwiękowe-kino „REWJA” SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Ozwiązkowe Kino HELIOS

PAN Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28.

„Dziś dawnooczekiwany film ze złotej serii SOWKINO”

WIOSKA NA AŁTAJU (JEDNA)

Reż. Tranberg i Kozyncew (twórcy „Bezdomnych”). — W rol. g. Kuzmina, M. Babanowa, S. Gerasimow i P. Sobolewski.

W Miżewiczach, strażnik Adam Aleksiejczyk, dawał trąbką sygnały alarmowe.

Sprawa ta ma tem większe znaczenie, że jeden z napastników jest znanym ze swych przekonań radykalnych i sympatii do wywrotców...

W dniu 22 II. w Lidzie Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Lej zera Pupki lat 24, mieszkańca miejscowości Werenowa pow. lidzkiego...

— ODCZYT O USTAWIE SAMORZĄDOWEJ. — W dniu 25 lutego o godz. 19 w sali konferencyjnej Starostwa...

— Z PANSŹWU URZĘDU POSR. PRACY W BARANOWICZACH. — Do władz centralnych w Warszawie zgłaszają się emigranci...

— ZNIŻKA CEN ELEKTRYCZNOŚCI W NOWOGRODKU. — Na ostatnim, budżetowym posiedzeniu rady miejskiej...

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOMITETU ZAWODÓW NARCZIARSKICH „WSCHÓD”. — W dniu dzisiejszym w lokalu BBWR przy ul. Ogrodowej...

— OSOBISTE. — Były powiatowy komendant Związku Strzeleckiego i Przynosiobnia Wojskowego...

— WIZYTACJA W GIMNAZJUM PANSŹWOWYM W LIDZIE. — W dniu 22 II. r. p. kurator Szelągowski w towarzystwie...

— Nowy dyrektor K.K.O. — Na miejsce zwolnionego za nadużycia służbowo, na podstawie decyzji komisji dyscyplinarnej...

— „REDUTA” I „ZASP” WILEŃSKI PRZYJEJĄDZAJĄ DO SŁONIMA. — Na dzień 9 marca br. zjeżdża do Słonima zespół „Reduty”...

— OSOBISTE. — W dniu 5 marca gościć będzie w Słonimie zespół ZASP-u z Wilna...

— POBIECIE STRAŻAKA. — Na skutek zarządzenia naczelnika straży pożarnej...

— W tym samym czasie Zenin i Orłowski przechodzili przez las. Za nimi szedł leniwie Neptun.

— Odpocznijmy tutaj, — zaproponował Zenin, siadając na zielonej murawie.

— Cóż za przekłety pies zrobił się z niego! — rozgniewał się jego pan, ale zaraz zamilkł zdziwiony.

— Tutaj stał Prajs, teraz będę mógł dostać pozwolenie na rewizję w jego domu! — rzekł stanowczym tonem Zenin.

— I już tym razem on nas nie wystraszy swoimi sztuczkami! — dodał Orłowski.

ROZDZIAŁ XXII NIE UDAŁO SIĘ. — Powiedz, proszę, gdzie ty przepadałeś? — temi słowami spotkał pewnego dnia zniecierpliwiony Zenin swego przyjaciela i pomocnika Orłowskiego.

— Głody! — burknął Orłowski. — Lubię ja takich: posyła przyjaciela do wędzienia się o „drobiarzy”, a sam wyleguje się w hamaku i wymyśla potem...

— Dźwiękowe Kino „POLONJA” Poczta 4. Najnowszy przebieg sezonu WYROK MORZA

Potęny dramat życiowy. W rolach głównych WALTER HUSTON, HELENA CHANDLER I KENT DOUGLAS

Dźwiękowe Kino „APOLLO” Dominikańska 26. FLIP I FLAP

Genjalni komicy w najnowszej arcywesołej komedii pod tytułem: „ICH DOLE I NIE DOLE”

Na ekranie: Przepiękny film krajowawcy W KRAJU SREBRNEGO LWA oraz rewelacja sezonu ZŁOTY MOLOCH

Ozwiązkowe Kino HELIOS

PAN Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28.

„Dziś dawnooczekiwany film ze złotej serii SOWKINO”

WIOSKA NA AŁTAJU (JEDNA)

Reż. Tranberg i Kozyncew (twórcy „Bezdomnych”). — W rol. g. Kuzmina, M. Babanowa, S. Gerasimow i P. Sobolewski.

W Miżewiczach, strażnik Adam Aleksiejczyk, dawał trąbką sygnały alarmowe.

Sprawa ta ma tem większe znaczenie, że jeden z napastników jest znanym ze swych przekonań radykalnych i sympatii do wywrotców...

W dniu 22 II. w Lidzie Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Lej zera Pupki lat 24, mieszkańca miejscowości Werenowa pow. lidzkiego...

— ODCZYT O USTAWIE SAMORZĄDOWEJ. — W dniu 25 lutego o godz. 19 w sali konferencyjnej Starostwa...

— Z PANSŹWU URZĘDU POSR. PRACY W BARANOWICZACH. — Do władz centralnych w Warszawie zgłaszają się emigranci...

— ZNIŻKA CEN ELEKTRYCZNOŚCI W NOWOGRODKU. — Na ostatnim, budżetowym posiedzeniu rady miejskiej...

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOMITETU ZAWODÓW NARCZIARSKICH „WSCHÓD”. — W dniu dzisiejszym w lokalu BBWR przy ul. Ogrodowej...

— OSOBISTE. — Były powiatowy komendant Związku Strzeleckiego i Przynosiobnia Wojskowego...

— WIZYTACJA W GIMNAZJUM PANSŹWOWYM W LIDZIE. — W dniu 22 II. r. p. kurator Szelągowski w towarzystwie...

— Nowy dyrektor K.K.O. — Na miejsce zwolnionego za nadużycia służbowo, na podstawie decyzji komisji dyscyplinarnej...

— „REDUTA” I „ZASP” WILEŃSKI PRZYJEJĄDZAJĄ DO SŁONIMA. — Na dzień 9 marca br. zjeżdża do Słonima zespół „Reduty”...

— OSOBISTE. — W dniu 5 marca gościć będzie w Słonimie zespół ZASP-u z Wilna...

— POBIECIE STRAŻAKA. — Na skutek zarządzenia naczelnika straży pożarnej...

— W tym samym czasie Zenin i Orłowski przechodzili przez las. Za nimi szedł leniwie Neptun.

— Odpocznijmy tutaj, — zaproponował Zenin, siadając na zielonej murawie.

— Cóż za przekłety pies zrobił się z niego! — rozgniewał się jego pan, ale zaraz zamilkł zdziwiony.

— Tutaj stał Prajs, teraz będę mógł dostać pozwolenie na rewizję w jego domu! — rzekł stanowczym tonem Zenin.

— I już tym razem on nas nie wystraszy swoimi sztuczkami! — dodał Orłowski.

ROZDZIAŁ XXII NIE UDAŁO SIĘ. — Powiedz, proszę, gdzie ty przepadałeś? — temi słowami spotkał pewnego dnia zniecierpliwiony Zenin swego przyjaciela i pomocnika Orłowskiego.

— Głody! — burknął Orłowski. — Lubię ja takich: posyła przyjaciela do wędzienia się o „drobiarzy”, a sam wyleguje się w hamaku i wymyśla potem...

— Dźwiękowe Kino „POLONJA” Poczta 4. Najnowszy przebieg sezonu WYROK MORZA

Potęny dramat życiowy. W rolach głównych WALTER HUSTON, HELENA CHANDLER I KENT DOUGLAS

Dźwiękowe Kino „APOLLO” Dominikańska 26. FLIP I FLAP

Genjalni komicy w najnowszej arcywesołej komedii pod tytułem: „ICH DOLE I NIE DOLE”

Na ekranie: Przepiękny film krajowawcy W KRAJU SREBRNEGO LWA oraz rewelacja sezonu ZŁOTY MOLOCH

Ozwiązkowe Kino HELIOS

PAN Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28.

„Dziś dawnooczekiwany film ze złotej serii SOWKINO”

WIOSKA NA AŁTAJU (JEDNA)

Reż. Tranberg i Kozyncew (twórcy „Bezdomnych”). — W rol. g. Kuzmina, M. Babanowa, S. Gerasimow i P. Sobolewski.

W Miżewiczach, strażnik Adam Aleksiejczyk, dawał trąbką sygnały alarmowe.

Sprawa ta ma tem większe znaczenie, że jeden z napastników jest znanym ze swych przekonań radykalnych i sympatii do wywrotców...

W dniu 22 II. w Lidzie Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Lej zera Pupki lat 24, mieszkańca miejscowości Werenowa pow. lidzkiego...

— ODCZYT O USTAWIE SAMORZĄDOWEJ. — W dniu 25 lutego o godz. 19 w sali konferencyjnej Starostwa...

— Z PANSŹWU URZĘDU POSR. PRACY W BARANOWICZACH. — Do władz centralnych w Warszawie zgłaszają się emigranci...

— ZNIŻKA CEN ELEKTRYCZNOŚCI W NOWOGRODKU. — Na ostatnim, budżetowym posiedzeniu rady miejskiej...

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOMITETU ZAWODÓW NARCZIARSKICH „WSCHÓD”. — W dniu dzisiejszym w lokalu BBWR przy ul. Ogrodowej...

— OSOBISTE. — Były powiatowy komendant Związku Strzeleckiego i Przynosiobnia Wojskowego...

— WIZYTACJA W GIMNAZJUM PANSŹWOWYM W LIDZIE. — W dniu 22 II. r. p. kurator Szelągowski w towarzystwie...

— Nowy dyrektor K.K.O. — Na miejsce zwolnionego za nadużycia służbowo, na podstawie decyzji komisji dyscyplinarnej...

— „REDUTA” I „ZASP” WILEŃSKI PRZYJEJĄDZAJĄ DO SŁONIMA. — Na dzień 9 marca br. zjeżdża do Słonima zespół „Reduty”...

— OSOBISTE. — W dniu 5 marca gościć będzie w Słonimie zespół ZASP-u z Wilna...

— POBIECIE STRAŻAKA. — Na skutek zarządzenia naczelnika straży pożarnej...

— W tym samym czasie Zenin i Orłowski przechodzili przez las. Za nimi szedł leniwie Neptun.

— Odpocznijmy tutaj, — zaproponował Zenin, siadając na zielonej murawie.

— Cóż za przekłety pies zrobił się z niego! — rozgniewał się jego pan, ale zaraz zamilkł zdziwiony.

— Tutaj stał Prajs, teraz będę mógł dostać pozwolenie na rewizję w jego domu! — rzekł stanowczym tonem Zenin.

— I już tym razem on nas nie wystraszy swoimi sztuczkami! — dodał Orłowski.

ROZDZIAŁ XXII NIE UDAŁO SIĘ. — Powiedz, proszę, gdzie ty przepadałeś? — temi słowami spotkał pewnego dnia zniecierpliwiony Zenin swego przyjaciela i pomocnika Orłowskiego.

— Głody! — burknął Orłowski. — Lubię ja takich: posyła przyjaciela do wędzienia się o „drobiarzy”, a sam wyleguje się w hamaku i wymyśla potem...

— Dźwiękowe Kino „POLONJA” Poczta 4. Najnowszy przebieg sezonu WYROK MORZA

Potęny dramat życiowy. W rolach głównych WALTER HUSTON, HELENA CHANDLER I KENT DOUGLAS

Dźwiękowe Kino „APOLLO” Dominikańska 26. FLIP I FLAP

Genjalni komicy w najnowszej arcywesołej komedii pod tytułem: „ICH DOLE I NIE DOLE”